

DENTIM CLINIC

. .,WWW.CREATIVEMAGAZINE.PL (2014-12-20 00:00:00)

creativemagazine.pl/dentim-clinic,278

Na prestiżowym osiedlu Dębowe Tarasy, w doskonałej lokalizacji, w sąsiedztwie największego centrum handlowego Silesia City Center, powstało nowe centrum implantologii, ortodoncji i medycyny estetycznej Dentim Clinic. Od września oprócz zabiegów stomatologicznych, znalazły się także najnowsze zabiegi z zakresu medycyny estetycznej z wykorzystaniem m.in. urządzeń CoaxMed, MesoTherm i X-Lase. Gabinet oferuje m.in. terapie antycellulitowe ...

Na prestiżowym osiedlu Dębowe Tarasy, w doskonałej lokalizacji, w sąsiedztwie największego centrum handlowego Silesia City Center, powstało nowe centrum implantologii, ortodoncji i medycyny estetycznej Dentim Clinic. Od września oprócz zabiegów stomatologicznych, znalazły się także najnowsze zabiegi z zakresu medycyny estetycznej z wykorzystaniem m.in. urządzeń CoaxMed, MesoTherm i X-Lase.

Gabinet oferuje m.in. terapie antycellulitowe, terapie rozstępów, ujędrnianie skóry, mezoterapię, Botox, kwas hialuronowy, peelingi chemiczne, a także terapie odchudzające m.in. kriopolizę, Aqualyx, lipolizę dźwiękową, masaż endotermiczny.

Zostałam zaproszona na jeden z zabiegów na pośladki. Idę jednak pełna obaw, bowiem jako posiadaczka niewielkich rozmiarów biustu, boję się, że pod wpływem cudownych zabiegów, zniknie mój ostatni bastion kobiecości. Jakże się myliłam!

Klinika znajduje się w bardzo charakterystycznym miejscu. Osiedle Dębowe Tarasy, to bodaj najbardziej prestiżowa lokalizacja na mapie Śląska. Nie sposób tu nie trafić. Jednak przyjeżdżając na miejsce, ogarnia mnie panika. Nie widać żadnego szyldu, który mówiłby, że tam jest renomowana klinika medycyny estetycznej. Osiedle jest strzeżone, przeto muszę zaanonsować się u przemiłego Pana, który instruuje mnie ustnie, jak dość do Dentim. Na stronie kliniki wprawdzie pisze, że dostanę mapkę, ale wskazówka; "Trzeci blok" w zupełności wystarcza.

Idąc mam nieodparte wrażenie, że udaję się do osiedlowej kosmetyczki i trochę mnie to przeraża. Na szczęście gdy tylko miniemy próg gabinetu, cały niepokój znika jak za sprawa czarodziejskiej różdżki. Recepcja jest niewielka i właściwie nie mam pewności czy za chwilę nie dostanę drzwiami w głowę. Być może przestrzeń jest wystarczająca (nie sprawdzałam tego), ale ten klaustrofobiczny lęk, jakoś towarzyszy mi aż do chwili gdy zostaje poproszona o udanie się do poczekalni. Dopiero tu mogę odetchnąć. Jasne ściany, z wielkimi ustami, przywołują na myśl Salvadora Daliego. Wiem jednak, że są to wariacje na temat ust Anny Manny Maciągowskiej. Chwilę przyglądam się schodom, które mają swój początek na środku poczekalni a kończą się gdzieś tam, gdzie nie mam śmiałości wejść (może następnym razem).

Powstrzymuję swą ciekawość i skupiam się na historii szczoteczki do zębów. Dopiero teraz do mnie dociera, że to artystyczna dominanta Dentim Clinic czyli schody – książka ze stali. Nic dziwnego, że wewnątrz kliniki w czerwcu 2012, zostało wyróżnione nagrodą główną w konkursie TOP DESIGN Gabinety Stomatologiczne, jaki organizuje magazyn „Dobre Wnętrze”.

Gdy już nacieszyłam wzrok, doszedł do mych uszu niebiański głos. Oto śliczna, drobna dziewczynka, stylizowana na japońską gejsze, z uroczym kokiem na głowie, przywołuje mnie do gabinetu. Jej głos jest tak kojący, że sam ten głos służy za relaks. Gabinet jest niewielkich rozmiarów, ale bardzo przytulny. Biały kolor ścian przełamany jest kwitnącą gałązką wiśni i fuksjowymi ręcznikami.

Po krótkim wywiadzie i fachowym obejrzeniu mojej tylnej części ciała, decyduję się najpierw na fale ultradźwiękowe Coaxmed a później na drenaż limfatyczny.

Fala Ultradźwiękowa

Cały zabieg wspominam jak wielkie opalanie na tunezyjskich plażach. Oczami wyobraźni widzę męża, który rozsmarowuje mi olejek, na moich nagrzanych już od słońca udach. Dlaczego?

Diatermia jest technologią, która powoduje istotny wzrost temperatury w głębokich tkankach skóry. Zastosowany w aparacie MesoTherm oraz CoaxMed przepływ prądu zmiennego o odpowiedniej, wysokiej częstotliwości, wpływa na ujędrnienie tkanki łącznej przez elektrokoagulację. Ponadto diatermia wywołuje rewaskularyzację tkanek, co w konsekwencji prowadzi do przywrócenia optymalnego metabolizmu komórkowego. Daje to efekt znacznego zmniejszenia objawów cellulitu oraz redukcję tkanki tłuszczowej przez reaktywację enzymatyczną adipocytów.

Przyznaje się bez bicia. Nie byłabym w stanie tego zapamiętać i tu posiliłam się materiałami zamieszczonym na stronie Dentim Clinic <http://www.dentim.pl/pl/Medycyna-estetyczna/Odchudzanie/Fala-radiowa-RF>.

Moje odczucia w każdym razie, były bardziej przyjemne niż czytanie tych trudno brzmiących nazw. Odczuwałam cudowne ciepło, zbliżone do uczucia jakie mamy po kilkugodzinnym pobycie na słońcu czyli lekkie pieczenie, które ustąpiło z chwilą zakończenia się zabiegu. 15 minut minęło bardzo szybko, bo tyle trwał zabieg na jednej partii czyli na jednym udzie. "A teraz będzie zmiana i Pani poprosi pana" No nie, tak dobrze nie było. Ale druga noga, minęła równie szybko jak ta pierwsza, mimo, że bez żadnego pana.

Drenaż limfatyczny

Prawie natychmiast po fali ultradźwiękowej, przeszliśmy do drenażu limfatycznego. Masaż próżniowy, dzięki specjalnym przyssawkom, pobudza krążenie, odpowiednio odprowadza limfę i przyspiesza metabolizm. Po masażu próżniowym skóra pozostaje jędrna i wygładzona. Wskazany przy terapii antycellulitowej, wyszczuplającej i przeciwobrzękowej. Rozluźnia i odpręża. A moje odczucia?

Kiedy pierwszy raz urządzenie przyssało się do mojego uda, przypomniał mi się wiersz Ewy Szelburg

Zarembiny "Boża krówka" i jego fragment:... Ach! Mnie całowały małe Murzyniątka, więc to, proszę mamy są kropeczki-pamięteczki, a wcale nie plamy". Właśnie tak się czułam, jakby ktoś składał na moich udach, malutkie całuski.

Reasumując: Jediną niedogodnością w całym zabiegu, było prawie godzinne leżenie na brzuchu. Mój kark wołał ratunku, ale to dlatego, że aby móc konwersować, musiałam go cały czas napinać. Zgubiła mnie moja gadatliwość po prostu. Zalecam uciąć sobie kilkuminutową drzemkę. Unikniemy wtedy niepotrzebnego dyskomfortu.

Rezultaty: Godzinę po zabiegu, wydawało mi się, że nic się nie zmieniło. Zrobiłam nawet na tą okoliczność zdjęcie. Byłam wprawdzie uprzedzona, że efekty widać w zależności od stanu skóry i od tego jak reaguje, po 3-6 zabiegach. Mimo tego poczułam lekki cień zawodu. Przed wieczorną kąpielą, zlustrowałam jednak swoją skórę raz jeszcze. Napinałam, rozluźniałam i omal nie oniemiałam. Otóż na jednym udzie, tym które mnie "bardziej bolało", śladu cellulitu nie uświadczylam. To drugie, miało 3 grudki, które wcześniej były sporych rozmiarów. Pozostała pomarańczowa skórka zniknęła, a skóra była wyraźnie gładza i bardziej napięta. Mój cellulit nie był duży, jednak na plaży potrafił wyglądać już nieestetycznie. Jeśli po jednym zabiegu są takie efekty, to zaczynam wierzyć, że jestem w stanie mojemu cellulitowi powiedzieć: adieu! Na zawsze:))

Jeśli chodzi o samą klinikę, to niestety nie jestem przekonana czy połączenie stomatologii z medycyną estetyczną, to dobry pomysł. Jakoś jednak atmosfera była dentystyczna czyli dosyć sztywna. Brakowało mi przestrzeni (przy recepcji się stoi), brakowało mi intymności (rozbieramy się w gabinecie na krzeselku) brakowało mi ...kawy (była woda, jak na gabinet dentystyczny przystało).

Designerskie wnętrza wprawdzie nie straszy plakatami z zębinią ani szafkami z implantami czy aparatami zębowymi, ale wąskie przejścia i małe poczekalnie, jednak bardziej przywodzą na myśl gabinet stomatologiczny niż luksusowe centrum, służące do relaksu. Same zabiegi jednak nie ustępują renomowanym klinikom, tym bardziej, że urządzenia są naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Doskonała lokalizacja i szeroki wybór zabiegów oraz świetna obsługa, wróżą klinice sukces.

Bardzo serdecznie dziękuję klinice za zaproszenie

Dentim Clinic ul. Baildona 12/3 (osiedle Dębowe Tarasy) 40-115 Katowice tel. 32 206 88 00, 502 069 396

Monika Koprowska-Ludwig